

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, 25. Lipca. — Ogłoszenie ministra Rothera względem udziału osób prywatnych przy bankach z dołączonym rozkazem gabinetowym z dnia 18. b. m. i projektem do regulaminu bankowego leżą na tutejszej giełdzie. Minister jak rozmaite paragrafy jego ogłoszenia pokazują, wyglądu licznej i hojnej subskrypcyi, lubo warunki są dosyć zaciężnione. Po praktyce ministra we względzie obrotów pieniężnych niepodobna przypuszczać, aby się miał pomylić. W ogóle można zasadać się na twierdzeniu, że wiele osób przystąpi do banku, gdyż z całego urzędzenia widać, że jest zamiarem rządu uczynić bank niezawisłym od innych instytucyi, i że mu otworzono pole do rozwijania się swobodniejszego w przyszłym czasie, któreto dwa warunki są ponętne dla publiczności. Przy jednym tylko punkcie zahacza się nieco zaufanie kupieckie: projekt oświadcza bowiem, że kapitał zakładowy dany od rządu będzie się składał z przewyżki aktywów nad pasywami banku i innych funduszów rządowych; dochód zaś od kapitału zakładowego pójdzie na dywidendę i dla akcyonaryusza. Ponieważ te inne fundusze rządowe nie są wymienione, przeto trudno domniemywać obliczać, jaki może być dochód i jaka dywidenda, co naturalnie zamyka pole spekulowaniu i niejednego może wstrzymać od zapisania się na akcyonaryusza bankowego. Co do aktywów bankowych, także trzeba wiedzieć, które są zupełnie pewne, bo wątpliwe albo całkiem niepłatne, siły bankowi dodawać nie będą. Nadto obowiązek banku przyjmowania papierów krajowych rządowych i komunalnych w wartości nominalnej, także polega na pewnem poświęceniu, którego zakład handlowy uznawać niebardzo może. Około 40 milionów talarów bank stary odda nowemu w kapitałach wypowiedziących się niemogących, a przeto prawie martwych; jako też do 10 milionów w kapitałach bezprocentowych. Wielu więc mniema, że jest potrzeba, aby rząd zaraz na początku zwiększył nieco sumę, którą chce dać ze swojej strony na kapitał zakładowy; pożyczone bankowi 6 milionów w biletach kassowych, mógłby być środkiem tego zwiększenia. Niemasz wątpliwości, że ludzie giełdowi i cała publiczność trudniąca się obrotami pieniężnymi, mają zaufanie do oględności ministra Rothera, której tyle złożył dowodów w ciągu lat 30, i dla tego życzyliby należało, aby właśnie teraz nieopuszczał wydziału, który ma zaczynać niejako nowy swój zawód.

Podług zapewnień Dostrzegacza Nadreńskiego, żadna z wieści rozgłoszonych o przyjeździe ministra Bunsena do Berlina nie zasługuje na wiarę. Pomimo to wziął minister jednak urlop, azatem ma jakiś ważny powód do podróży i my ciągle go tu oczekujemy. Powszechnem jest twierdzenie, że go potrzebują do wypracowania odprawy królewskiej, na uchwały synodalne.

— Pytanie względem zaprowadzenia ustnego postępowania w sprawach kryminalnych już zostało dla Berlina rozstrzygniętem. Z pierwszym Październikiem rozpocznie się ustne postępowanie. Ponieważ sprowadzanie więźniów na podobne ustne postępowanie kryminalne jest potrzebne, przeto obok sądów muszą się znajdować więzienia, dla tego zmiany musiały nastąpić w sądach berlińskich. W miarę tego i po innych miastach prowincjonalnych zostaną sądy połączone z więzieniami i postępowanie ustne po ukończeniu tego połączenia zaprowadzone. Równie zasada jawności rozszerzona zostanie w miarę rozwoju całej organizacyi, co także stanowiło przedmiot narad obszernych i gruntownych.

Berlin, dn. 26. Lipca. — Z Holsteinu i Scheswigu wołają w skutek otwartego listu o pomoc do matki Niemiec, na których cała nadzieja naszych braci spoczywa przed uroszczeniami duńskimi. Nawet duńskie pisma uważają słabe zasady listu otwartego, nie wstydzą się oświadczać, że list ten powinien daleko ogólniej być napisany, są niemal tego zdania, że w obec Niemców można występować tak kategorycznie w braku dowodów i słuszności. Widzimy przeto w dziewiętnastym wieku początek tych samych

zabiegów, w skutek których utraciły Niemcy [wśród najgłębszego pokoju] dwie najpiękniejsze prowincje na zachodzie.

Berlin, dn. 27. Lipca. — Mimo wszelkich starań około potrzeb religijnych, znajduje się w mieście powiatowem Worbis, w prowincyi saskiej, gmina złożona z 400 protestantów, która starała się u rządu o dostateczne środki do wykonywania swego nabożeństwa. Mimo starań tylko otrzymała w dobrach Haarburger owczarnią, którą urządzono na salę do modlitwy i na mieszkanie dla pastora, pozostała część owczarni zatrzymała dla siebie administracya leśna. Gmina ta ubierała z własnych funduszów teraz 120 tal. i wniosła u rządu o wsparcie dla wybudowania kościoła i mieszkania dla swego pastora. Spodziewać się należy, że towarzystwo Gustawa Adolfa wesprze tę biedną gminę. Gaz. wrocł.

Z nad granicy poznańskiej. — Królewska rewia 5go korpusu odbędzie się na granicy poznańsko-szląskiej pod Guhrau, Herrstadt i w okolicy. Ćwiczenia odbywają się już pułkami i brygadami, a dla jazdy landwerów konie wybierają.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### F r a n c y a.

Paryż, dn. 25. Lipca. — Demokratyczni wyborcy w Villefranche departamentu Haute-Garonne, chcą głosować za Ludwikiem Blanc znanym historyku na deputowanego.

Courrier Français w ostatnich czasach przedsiębrał ciągłe wycieczki przeciw dyrekcji północnej żelaznej kolei. Szczególniej starał się okazać, że pomimo zaprzeczania powtórny przypadek był zaszedł na dniu 12. b. m. Zawiera on teraz oświadczenie tej dyrekcji, że od dnia 8. b. m. niebyło żadnego nieszczęścia. Na dniu 12. m. b. przez przekreślenie się regulatora, wstrzymał się troszeczkę pęd pociągu; o zapadnięciu się grobli ani słówko nie jest prawdziwym. Miejsce, na którym pod Fampoux zdarzył się nieszczęśliwy przypadek, zostało należycie do pierwotnego stanu przywrócone i już jechano po nim. Co się tyczy zaszłej niedawno pomyłki przy wyjeździe z Arras, o której dzienniki donosiły, to niemogło nic z niej wynikać niebezpiecznego, gdyż konduktor postrzegł się wcześniej, że mógłby przybyć na miejsce przypadku, jeszcze niesporządzone i nawrócił zaraz, lubo prócz tego inspektor wysłał za nim w pogoń lokomotywę, któraby go wcześniej była dojechała. Courrier Français obstaje przy swoim i czyni słuszną uwagę, że nawet nadesłana listowna obrona dyrekcji zamiast ją oczyścić ze zarzutów, stanowi wyraźne dowody, że kolej źle zbudowana i źle administrowana, wystawia podróżnych na ciągłe niebezpieczeństwa.

Pan Arago charakterystycznie poleca pana Larochejacqueliną wyborcom w Ceret, i przypomina im jego słowa, które powiedział z okoliczności kampanii belgijskiej: gdybym ja tam tylko jedną dowodził kompanią, byłbym w lewo naprzód uczynił i na kawałki rozbił lwa pod Waterloo.

Odilon Barrot poleca wyborcom w pierwszej dzielnicy Paryża, generała Lamoricière na kandydata izby deputowanych, jako przeciwnika konserwatywnego Kazimierza Perriera i ręczy za jego sposób myślenia.

Marszałek Bugeaud przybył z Algieru do Cette i uda się do swych dóbr w Excideul. Zabawi we Francyi aż do ukończonych wyborów.

Krająca dywizya floty francuska nad brzegami afrykańskimi, zabrała brazylijską gelotę «Adelaide», która nie miała legitymacyi okrętowej. Kapitan i osada zostaną stawieni pod sąd w Brest.

Dr. Cabasse znajduje się jeszcze w niewoli u Abd el Kadera. Według jego listu znajduje się jeszcze oprócz niego w niewoli porucznik jeden i czterech podporuczników.

Z Algieru nic nowego, oprócz, iż pijanego dobosza pożarł na drodze lampart.

Dziennik Alliance, wydawany przez część duchowieństwa, która sobie zamierzyła postęp liberalny połączyć z katolicyzmem, donosi, że przestanie na czas pewien wychodzić i na nowo się zorganizuje.

Pociąg na kolei żelaznej do Rouen nieco się spóźnił, z powodu spadnięcia lampy w środku jednego wagonu, przez co się jedno krzesło zapaliło. Widząc urzędnik od poczty dym i ogień, wyskoczył przestraszony z wagonu i niezmiernie się potłukł. Oprócz niego nikt nie został raniony.

Na placu bastylli rozbijają słonia, który za model miał służyć na podobny posąg z miedzi. Mówią, że ze spiżu według tego modelu wystawią innego słonia na placu bariery du Trone.

W tym roku będą uroczystości Lipcowe bardzo skromnie obchodzone.

Z Madrytu powróciła posłowa hr. Bresson i nic nie wie o przyszłym małżonku królowej hiszpańskiej. Zdaje się, że infant don Franciszek d'Assisi zupełnie zajął miejsce infanta don Enrinque, który podpisał rewers, iż już więcej o rękę królowej starać się niebędzie. Nie masz tu teraz w tej chwili generała Narvaeza, któryby i don Franciszka d'Assisi wysłał na wygnanie. — Co do wyborów na deputowanych, jeszcze się żwawiej uwijają w Madrycie aniżeli w Paryżu.

Szczątki z ruin miasta Niniwy, które przeniesiono na okręt wojenny Cormaron, dla przewiezienia ich do Francji, składają się, że 100 wielkich płyt kamiennych, bez policzenia mniejszych odłamów, i już same są warte, aby dla ich widzenia przejechać się do Paryża. — Otworzono też w ecole des beaux arts grecko-rzymskie muzeum odlewów gipsowych.

Wczoraj toczył się process przeciw tutejszemu katowi Sanson, na którego dochody wierzyciele areszt położyli, iż ma na utrzymanie siebie, gilotyny i pomocników 20,000 fr. dochodu. Minister ma tylko 40,000 fr. pensji. Nadmieniamy tu, iż urząd kata we Francji nie jest połączony z zatrudnieniem oprawcy i on jest ostatnią instancją prawną, jako «exécuteur des hautes-oeuvres».

Towarzystwo oriental peninsular w Londynie, organizuje w tej chwili nieprzerwaną żeglugę parową między Marsylią i Aleksandryą, bez dopływania do Malty, tak iż na przyszłość poczta indyjska w jedenastu dniach stanie ze Suez do Londynu. Waghorna usiłowania, do poprowadzenia tej poczty przez Tryjest, sprowadzą wielkie ulepszenia w służbie lewanckich pakietbotów.

Ibrahim basza kupił w czasie swego pobytu w Paryżu brylantów za dwa miliony franków.

Przedwczoraj wystawiono tu nadesłane z Chin wzory i płody. Blisko dwatysiące należą w czterech oddziałach do owej wełnianej przemysłowości, którą nazywają paryską. Oprócz rozłożonych jest mnóstwo prób tabaki, cukru, płynów sprytnych, tyktur farb, minerałów z Chin i Konchinchiny.

Według France Meridionale postanowili legitymiści zanieść skargę do królewskiego prokuratora przeciw komissarzowi policyi, który im przeszkodził zjeść wspólny obiad w dniu św. Henryka.

Paryż, dnia 26. Lipca. — W czwartek oglądał król roboty około warowni w Vincennes i odbył przegląd gwardyi municypalnej, tamże zgromadzonej. Rozkazano wszystkim robotnikom pracującym około fortecy i obozu przy Vincennes, aby się do nich nie zbliżali. Gdy król zwiedzał obóz, odkryto jednego robotnika, który się schował w zabudowanie. A lubo zaręczał, iż to uczynił z ciekawości, został jednak aresztowanym.

— Mamy bliższe teraz wiadomości względem uchylecia nieporozumień pomiędzy rządem hajtyjskim a francuzkim konsulem generalnym Levasseur. Ostatni wezwał flotę francuzką do przybicia na przystań hajtyjską, siadł na fregatę »Thetis« i zerwał wszelkie stosunki ze rządem tamecznym. Rząd prezydenta Riché, następcy prezydenta Pierrota, okazał ochotę do pojednania się. Dwa razy podał projekta, lecz zawsze nie były przyjęte. W pierwszych dniach Czerwca dopiero rząd je ponowił i przekonano się, że teraz w szczerości zostały podane, gdyż z nich można było doczekać się skutku. Pan Levasseur przyjął je, w tymczasie także otrzymał depesze od ministra Guizota, który pochwalił działanie konsula i żądał zadosyć uczynienia. Pierwsza konferencya nastąpiła dnia 4. Czerwca między ministrem hajtyjskim a panem Lartinge, komendantem stacyi. Obadwaj komissarze zgodzili się na podane wzajemne warunki. — Treścią żądania konsula generalnego było: 1) wynagrodzenie 500 gurdów (blisko 13,000 fr.) za złe obejście się z panem Dubrai, które powinny natychmiast być wypłacone. 2) wynagrodzenie szkód, które jednak przenosić nie powinno 10,000 gurdów (26,000 fr.) 3) Minister hajtyjski zaprasza imieniem prezydenta, aby konsul generalny objął na nowo urzędowanie. 4) Generalnego konsula powita 21 armatnich strzałów z narodowej warowni, skoro wpłynie do portu. Fregata »Thetis« odpowie na każdy strzał witaający. 5) generalny konsul zostanie przyjęty podczas wysiadania na ląd przez deputacyą rządu hajtyjskiego. Na czele deputacyi ma stać urzędnik, równy godnością konsulowi generalnemu. Minister hajtyjski niebawem wysłał kuryera do prezydenta Riché z warunkami temi. Po ośmiu dniach otrzymał minister polecenie, aby kończył ugodę. Warunki powyższe zostały przyjęte, a dzień 16. Czerwca na instalacyą przeznaczony. Ceremonia w tym dniu odbyła się w przepisany sposób. Tłumy ludu zalegały ulice przy wyładowaniu generalnego konsula i towarzyszyły mu aż do mieszkania, cie-

sząc się z przywróconej przyjaźni między Francją a Hajti. Przy tej sposobności chwalała postępowanie konsula angielskiego. Konsul Usher, starał się przekonać rząd hajtyjski o słuszności roszczeń Francji. Sam nawet odwiedził generalnego konsula przed zawarciem ugody na fregacie Tetydzie i okazał szczerą życzliwość i przyjaźń dla Francji.

— Univers ogłasza następującą formułę obowiązującą kandydatów stronnictwa katolickiego, którą jakichkolwiek bądź są zasad, mają podpisać: Obowiązują się 1) żądać wolności nauczania pod dozorem władz, z wyjątkiem uniwersytetu i bez ograniczeń uprzedzających; 2) reformy w ten sposób prawodawstwa dotyczącego wolności religijnej i stosunku kościoła do państwa, aby Karta i konkordat zgadzały się ze sobą; 3) głosować przeciw wszystkim środkom ograniczającym stowarzyszenia i wspólne życie. Osobny komitet utworzony w celu popierania wolności nauczania, mówi Commerce, przesłał nam prośbę, która ma być doręczoną kandydatom w kołach obiorecznych. Uważamy w tej chwili każdą manifestacyą za niebezpieczną, która tylko obejmuje ogólną politykę Francji. Tymczasem z uszanowania przed życzeniami ciała obioreczego i naszej sympatyi do wolności nauczania uważamy za obowiązek donieść publiczności o tej nam udzielonej petycji.

Drugie zgromadzenie towarzystwa wolności handlu odbyło swe posiedzenie dnia 21. Lipca w Bordeaux, pod przewodnictwem męża, który niedawno wrócił z Anglii i skreślił wrażenie, jakie na nim uczynił przeprowadzony tam środek wolności handlu.

Według Monitora znajduje się w tej chwili 306 fabryk cukrowych, które od 1846. przeszło 4 mil. kilogramów więcej cukru wyrobiły, aniżeli roku poprzedniego, to jest w ogóle 39,403,754 kilogramów. Podatek od tego cukru wynosił 9,187,645 fr. Trzy miliony fr. więcej niż roku poprzedzającego.

## A n g l i a .

Londyn, dn. 24. Lipca. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej starał się lord George Bentinek przedłużyć pytanie o cukrze. Wniósł on, aby przedłużono ten bil aż do 5. Września 1847., a więc o przeszło rok dłużej, jak jest w bilu. Wniosek ten był zbijany przez izbę skarbową i został odrzucony 121 przeciw 38 głosom, a bil przeszedł bez zmiany do komitetu.

Pytanie względem cukru jest ważnem, gdyż od niego zależy los ministerstwa, ale pytanie to daleko większy obudza interes, przesięgając samą Anglię nawet. Tym sposobem musi się zmienić pytanie dotychczasowej polityki przeciw niewolnictwu i handlowi niewolnikami i zostać rozwiązaniem; czyli zniesienie handlu dawnymi środkami, czyli też nową jaką metodą nastąpić powinno. Times przeto słusznie uważa: plan ministerjalny polega na kilku punktach osobnych. Jak długo nie zostanie przypuszczonym do naszych targów cukier wyrabiany zapomocą niewolników, tak długo prawodawstwo może podług upodobania wydawać rozporządzenia względem cukru wyrabianego pracą wolnych ludzi. Jeżeli oba rodzaje przypuszczone zostaną pod równymi warunkami, natenczas najmniejsza zmiana cła wywierać będzie niezmiernie skutki. Głównem przeto pytaniem tego przesilenia jest niewolnictwo. Teraz chcielibyśmy wiedzieć, czyli dziedzice i protekeyoniści przygotowani są na agitacyą przeciw niewolnictwu? gdyż taka byłaby im przypisywana, gdyby projekt ministerjalny w izbie niższej odrzucili lub też lordów w opozycyi przeciw ministrom chcieli popierać.

Dziennik Globe donosi pomiędzy wiadomościami giełdowymi: nie pod jednym względem wiadomości z Chin są dla świata handlowego bardzo ważne, gdyż stanowią dowód, że chińskie władze okazują się daleko liberalniejszymi we względzie handlowym, jak po tak ciężkiej wojnie spodziewać się było można. Wyrażnie mają zamiar pochwierać wszelkie drogi handlowi, a nawet sam dwór pekński postrzegając, że dochód celný podnosi się, jest bardzo przychylny dla handlu zagranicznego. Interes pieniężny przyczyni się i tam do pewnych reform daleko skutecznej, aniżeli przekonanie moralne. Ustanowienie przez rząd chiński wielu tłumaczy w kantonie, równie jak przypuszczanie podróży i rozmaitych towarów otworzą kupcom europejskim źródło wielkich zysków. Mówią, że nawet dowóz opium lubo za opłatą wysokiego cła, dozwolony będzie. W ogóle handel z Chinami w ciągu ostatniego roku, pokazał się już tak korzystnym, iż zapowiada świetne rozkwitnienie.

Dokończenie charakterystyki dzisiejszych ministrów angielskich. — Pan Macaulay, generalny płatnik armii i floty, jest synem znanego Zacharyasa Macaulay. W życie publiczne wstąpił on pod podwójnym wpływem, wigów i świętych (szkockich purytanów); dziś waha się pomiędzy obydwoima, nie przechodząc stanowczo ani ku jednemu ani ku drugim. Trudno określić jego właściwą politykę. Jego wigizm, ma się tak do wigizmu starej szkoły Greya, jak polka do menuetu dworskiego. Ale ma wiele ducha i wymowy, a gdy przed nim pole jakie stoi otworem, nikt na niem lepiej nie galopuje, jak on. Przed kilku laty, jako prawodawca został posłany do Indyi, a skutek usprawiedliwił ten wybór. Wróciwszy do kraju, po trzechletniej nieobecności, został obrany członkiem parlamentu za Edynburg. Mówi on tylko w izbie w takich kwestiach, gdzie wymowy świetnej użyć można; w innych wypadkach, gra rolę epikurejskiego Jowisza, siedzi za chmurą, kiedy niekiedy ciska wzrok na pola

walki, dopiero, gdy się zbliża przesilenie, występuje z piorunową macygą w ustach. W ogóle jest on zdutym, bardzo pilnym i jak na radykalnego, bardzo poczciwym człowiekiem. — Lord Morpeth, najwyższy komisarz, lasów i borów, jako syn hrabiego Carlisle, posiada dziedziczne pretensje do dowcipu i ukształcenia. Jego dziad był w swoim czasie znakomitym poetą, autorem kilku tragedji; jego ojciec jaśniał pomiędzy parami swego czasu dowcipem i ukształceniem przyjemnym. Lord Morpeth kiedyś w dziennikach dawał próby swego talentu, wykształconego w podrózach (wydał on liryczne poemata bez oryginalności i siły, ale jak mówi Edinburg-Review, odznaczające się szlachetnością i delikatnością). Niedawno długo bardzo w Stanach Zjednoczonych przebywał. Wstąpiwszy młodo jak wig w życie polityczne, potrafił szczęśliwie uniknąć wszelkich nagan. Nawet na urzędzie generalnego sekretarza Irlandji, która to posada od pół wieku dla angielskich mężów stanu jest podobną do ruszki św. Wawrzeńca, potrafił tego uniknąć i zachować jaką taką popularność. Wi-nien to swemu obejściu nader swobodnemu i przyjemnemu. Jego środki były także same jak poprzedników, ale obejście było jego własne. Lord Morpeth jest dobrym mówcą, jasnym, głębokim i dowcipnym. Mówi rzadko, ale zawsze z dobrym skutkiem. — Margrabia Clarincarde, generalny poczmistrz, potrzebuje tylko więcej urzędowej wprawy, by odegrać ważną rolę w służbie publicznej angielskiej. Złączony związkami małżeńskimi z córką tyle oplakiwanego Canninga, uważał politykę jako swój zawód naturalny i z swym teściem wstąpił natychmiast w szeregi wigów. Kilka jego mów początkowych, wskazujących znajomość rzeczy i talent, zwróciły na siebie uwagę lorda Melbourne, który go użył jako posła do Rossji; na tej niezmiernie ważnej posadzie, poczynający dyplomata postępował z honorem dla siebie i dla gabinetu. — Hrabia Clarendon, minister handlu, bardzo ukształcony szlachcic i wigom zupełnie oddany, jakkolwiek jego wuj, po którym spadło na niego parostwo, był kolegą i przyjacielem osobistym Pitta i zasadom toryzmu tego ministra hołdował aż do końca życia. Polityka młodego hrabiego jest wprost przeciwną polityce Pitta i od początku swego zawodu, przyznawał się on do zasad nowej szkoły. Był przez lat kilka generalnym sekretarzem Irlandji, gdzie zyskał sobie znaczną popularność; następnie dano mu poselstwo w Madrycie, kiedyś dyplomatyczną synekurę; wówczas jednak, w czasie wojny domowej i wśród walk francuzkich i włoskich interesów, posadę nader trudną. Lord Clarendon zadłość uczynił swemu zadaniu i zostawił po sobie w Hiszpanii dobre wspomnienie. Od czasu swego powrotu, miał mów kilka i moc jego uważać trzeba za ozdobę ich prawdziwą. — Sir John Hobhouse, prezes kontroli wschodnio-indyjskiej. Może gdzie indziej jest inaczej, ale Anglia pod jakim bądź gabinetem, tory czy wig, potrzebuje ludzi sposobnych do tego urzędu przez rozległe pojęcie, i pełne szlachetności obejście, obyczaje i sposób myślenia. Sir John przy dobrym i pełnym ukształceniu ojcu, został stósownie do życia publicznego przygotowanym. Wkrótce odznaczył się kilku mowami, w których bardzo dobrze używał swych wiadomości klasycznych. Gdy za przeszłego gabinetu był ministrem spraw indyjskich, klęska w Afghanieście orężowi angielskiemu zadana, rzuciła cień na jego administrację. Jednakże, nie oczyszczając go z wszelkiej nagany, powinniśmy przypomnieć sobie, że generalny gubernator Indji wschodnich jest de facto prezesem urzędu kontroli wschodnio-indyjskiej; minister działać musi według raportów przesyłanych przez gubernatora generalnego, a ten znowu modyfikuje postanowienia ministra. W swój młodości towarzyszył lordowi Byron w jego zwycięstwach po Grecji; wydał on w 1809 r. »Naśladowania i tłumaczenia dawnych i nowych klasyków,« później dwa tomy »Podróży do Alexandrii w r. 1809. i 1811. Nakoniec »Objaśnienia do 4tej księgi Child-Harolda.«

O hrabi Auckland, księciu Wellington i margrabi Anglesea, Britania, nie ważnego nie mówi, a kończy następnym obrazem naczelnika mennicy, Lator Shiel: »Ten żywy i pełen ducha mówca, znanym jest światu od lat dwudziestu jako naczelnik rzymsko-katolickiego stronnictwa; zaczął jako adwokat bardzo pomyślnie, ale życie publiczne więcej go nęciło. By obudzić angielski dramat i jego aktorów, napisał kilka tragedji z niezmierną znajomością sceny; w tych sztukach rolę bohaterów oddawała długo podziwiana aktorka Miss Klara O'Neil. Po ustąpieniu tej aktorki pan Shiel zwrócił się od sceny dramatycznej do politycznej. Wraz z O'Connell-em walczył za sprawą swych irlandzkich współwyznawców, a w 1819. po bitwie emancypacji, uzyskał krzesło w izbie niższej. Dziś jest to może najznakomitszy mówca izby niższej, ale jako minister jeszcze nie doszedł stopnia, do którego dojść może z powodu swych talentów. Wiadomo przecież, bo tego i sam Edmund Burke doświadczył, jak trudno i niechętnie bramy gabinetu otwierają się dla Irlandczyków.

#### N i e m c y .

Karlsruhe, dn. 22. Lipca. — Welker w mianej mowie wczoraj i dzisiaj na posiedzeniu drugiej izby rozbiarał, iż jest rzeczą bardzo pocieszającą, że rząd ma zamiar ustanowić władzę do rozstrzygnięcia wniesionych wątpliwości, która sprawa do jakiego należy sądu. Napoleoński pomysł oddania tego radzie stanu bardzo się zgadza z francuskim systemem centralizacji, ale nie ze stanem Niemiec, gdzie już za czasów starzej rzeszy, sądy państwa stały nad ministeriami. Rada stanu na kraj francuski, tak jak ją rząd ma

zamiar uorganizować, zmniejszałaby odpowiedzialność ministrów, znosiłaby prawo skargi przeciw nim, jakkolwiek członkowie rady stanu byłiby przez nich mianowani, a stąd i od nich zależnymi. Jeżeli rada stanu niezależnie zostanie postawiona to będą dwa rządy. Sprawiedliwość administracyjna jest najszkaradniejszym francuskim wynalazkiem, i powinna być przeniesioną do sądów niezależnych. W tym samym duchu mówiło jeszcze kilku innych deputowanych. Radzca stanu Bekk, a z nim Junghans I. odpierali, te zarzuty, że rada stanu niemogłaby zmniejszać odpowiedzialności ministrów gdyż nie znalazłaby głosu stanowczego lecz tylko doradczy; rada stanu nawet w terażniejszej organizacji jest nie tylko władzą przygotowującą projekta do praw ale i władzą rekursową w sprawach administracyjnych, lecz wtedy przywołuje do siebie sędziów apelacyjnych. Christ mówił, że chce tylko takiej władzy, która by rozstrzygała spory między korporacjami sądowemi, a czy ona się będzie zwała radą stanu, czy też inaczej to jemu wszystko jedno. Szczęście narodów zależy zawsze tylko od dobrej organizacji władz najniższych, a zatem trzeba sądu najwyższego, który by miał prawo sądom niższym wymierzać ich zakres działania.

Gazeta kolońska z 26. Lipca mówi o wielkim interesie jaki w Niemczech obudziła mowa Welkera miana w izbie badeńskiej tycząca się zaś różnicy pomiędzy urządzeniem reprezentacyjnym francuzkiem a niemieckim. Reprezentacja niemiecka zasada się na organizacji gmin, ich rządzeniu się przez siebie, ich administrowaniu własnych spraw, kiedy francuzka dąży do centralizacji; całkiem niweczy wszelką niezawisłość gmin. Jest to punkt bardzo ważny dla ludzi myślących w Niemczech, bo nieprzyjacielem rządów konstytucyjnych, jak gdyby się zmówili na jedno, utrzymują, że życie konstytucyjne, jest czysto francuzkie, kiedy historia pokazuje, że ono jest odwiecznym pierwotnym niemieckim. Twierdzenie to Welkera rozwinięte i uzasadnione dowodami można uważać za poparte dowodami niezmiernie pisemkiem wydanem przez profesora Hinrichsa z Halli pod tytułem: »Der oldenburgische Verfassungstreit, ein Beitrag zur Geschichte des deutschen Verfassungswesens, seit den Befreiungskriegen.« Z tego pisemka pokazuje się także, jak w północnych Niemczech okrug Jewer przechował swoje odwieczne urządzenie niemieckie, aż do naszych czasów i jak za jego pomocą umie się bronić przeciw przewadze biurokratycznej. Autor przedstawił istotę urzędowania gminnego przez wszystkie wieki z jasnością największą i na zasadzie życia gminnego staro-niemieckiego (Selfgovernment) utrzymuje, że gdyby Oldenburg miał dostać konstytucję na zasadzie art. 13. w traktacie tworzącym związek niemiecki, musiałby ją koniecznie otrzymać w myśli staroniemieckiej zasady. Hinrichsa zatem pisemko z tego względu jest niezmiernie ważne, że konstytucje państw niemieckich zasada na odwieczny pierwiastku narodowym.

Hamburgska nowa Gazeta donosi w dniu 23. Lipca. — Ustne wiadomości z Itzehoe zgadzają się na to, że deputacja zgromadzenia ludu w Neumünster odbytego, została wpuszczona do izby sejmowej i złożyła swój adres. Niektórzy dodają, że także petycja albo protestacja przez seim podać się mająca do króla została w komisji wypracowaną i miała być ogółowi odczytaną, przez który jednozgodnie została przyjęta. Kommissarz królewski miał oświadczyć, że niektóre wyrażenia zdają mu się być zaostre i żądał ich złagodzenia. Ale kiedy żadnej, a żadnej odmiany niechęciano zrobić miał powiedzieć: »Więc dobrze, przyrzekam wam panowie, że to pismo bez wszelkiej zmiany i natychmiast do króla odesłane zostanie.« Usposobienie deputowanych, tak na posiedzeniach, jak poza sejmem, jest niezmiernie spokojne i poważne. Pojęcie swego stanowiska, przekonanie o słuszności, zgoda i ufność w sobie, tworzą to wyborne usposobienie sejmujących stanów. Wszyscy pokazują minę wesolą, a tysiące litografowanych exemplarzy adresu latają po całym kraju. W Itzehoe samem rozprzedano w jednej chwili 10,000 exemplarzy.

#### A u s t r y a .

Wiedeń, dn. 16. Lipca. — Gazeta augsburgska pow. umieściła następujące sprostowanie: lipska powszechna niemiecka gazeta, pod odpowiedzialnym redaktorem profesorem Bülau, ogłasza pod 11. Lipca b. r. złośliwą pogłoskę, iż Władysław Büky, szlachcic węgierski i adwokat, sławny przez odkrycie bardzo ważnych dokumentów został aresztowany i pod śledztwo oddany. Wyjęta ta wiadomość z norymberskiego kuriera przez lipską i regensburgską gazetę, na niczem się nieuzasadnia. Pan Büky nigdy nie był i nie jest aresztowanym. Złośliwe pogłoski rozsiewane przez jego nieprzyjaciół nie mają żadnej podstawy, a więc nie było też powodu do aresztowania. Jak niedołączne jest podobne rozsiewanie pokazuje się już z tej okoliczności, iż żadnego szlachcica węgierskiego nie można aresztować według praw i konstytucji węgierskiej »nisi legitime citatus et convictus. To podajemy do wiadomości dla gazet lipskiej, regensburgskiej i norymberskiej, które to kłamstwo zamieściły i powtórzyły. Nagy Toltoşa, asesor sąd.

#### W i o c h y .

Powszechna augsburgska gazeta donosi z Rzymu pod dniem 15. Lipca co następuje: Dziennik paryski La Presse doniósł w liście datowanym tu stąd pod dniem 4. m. b., że papież pisał do hrabiego Rossi z rozwodzeniem się nad swoją miłością dla Ludwika Filipa i dla Francuzów przyczem upraszał o te samą protekcję, jakiej doznawali

## RZOMAITE WIADOMOŚCI.

jego poprzednicy. Niewiadomo co powiedzieć o tak kłamliwym artykule, który zwraca tylko uwagę na francuskie zabiegi. Co do familii papieża dają się złożyć następujące szczegóły: Familia Mastai wyprowadziła się z Kremnoy w Lombardyi około XIV. wieku i osiadła w Sinegaglii. Od tego czasu ciągle jednego lub więcej członków widać przy tamecznym magistracie. Za rządów Urbana VIII. podczas strzelania na miasto floty weneckiej, której admirał poległ, jeden Mastai dawał odpór jako dowódca siły zbrojnej. Około końca XVII. wieku, jeden Mastai został wyniesiony do godności hrabioskiej przez księcia Farnese na Parmie i Piacenzy w nagrodę zasług. Imię Feretti przyjęła familia przez układ względem małżeństwa w ostatniej gałęzi i linia główna od tego czasu nosi obadwa imiona. Ojciec papieża Hieronim, w czasie rewolucyi włoskiej i rzeczypospolitej, musiał wiele wycierpieć jako Gonfaloniere. Brat jego był biskupem w Pesaro ale został uprowadzony do Mantui dla tego, że nie chciał hołdować rządowi francuskiemu. Biskup ten znany jest jako autor przez dzieło: *Gli Evangelisti uniti tradotti e commentali*. Papież we wielkiem kollegium w Volterra uczył się filozofii i prawa. Słabe jego naówczas zdrowie, uwolniło go od francuskiej konskrypcyi, ale stało się także później powodem, że nie został przyjęty do papiezszej szlacheckiej gwardyi, do której chciał być wstąpić. Za radą Piusa VII. poświęcił się stanowi duchownemu i w roku 1816. zaczął się przykładać z niezmierną pilnością do nauk teologicznych. W roku 1823. posłany był do Chili z poleceniami papiezkimi, skąd powrócił dopiero w roku 1825. W tymże roku został zamianowany dyrektorem wielkiego Hospitium przy św. Michale. W roku 1827. został wyniesiony przez Leona XII. na arcybiskupa w Spoleto, gdzie został aż do roku 1833. i przeniesiony został na biskupa do Imoli. On to w roku 1831. swoją wymową nakłonił generała Circognani do złożenia broni.

## Portugalia.

Lizbona, d. 14. Lipca. — Bandy migueloskie prawie wszędzie porozpierzchały się. Lud łączył się z wojskiem, aby je poniweczyć. Powrót oficerów gortugalskich do Lizbony, którzy mieli udział przy powstaniu w Almeida stał się powodem do uczty narodowej, którą im dano w teatrze Donny Maryi i na której znajdowali się wszyscy dostojni stronnictwa związkowego. Zwawa opozycya, pokazuje się przeciw dwom członkom terażniejszego gabinetu, to jest przeciw pp. Monsinho d'Albuquerque i Loureiro. Mówią, że ministeryum będzie musiało swój skład zmienić.

## Ameryka.

Co do nowego powstania w Meksyku są jeszcze następujące wiadomości: Oburzenie przeciw rządowi Paredesa rozszerzyło się przez departament Jalisco, gdzie naprzód w mieście Guadaluara dało powód rozruchom. Wojska poddały się po krótkiej potyczce i powstańcy, którymi dowodzi J. Maria Tanez wydali odezwę, w której Santa Annę ogłosili swym naczelnikiem i oświadczyli, że nowy kongres ma być zwołany do ułożenia konstytucyi antimonarchicznej, a podług prawa wyborczego z r. 1824. mają być obrani deputowani. Odezwa stanowi zarazem, że kongres w cztery miesiące po wkroczeniu wojska powstańców Meksyku utworzonym być powinien. Don J. Camplido został uznany tymczasowym gubernatorem departamentu, zobowiązany się wprzody przez przysięgę, jak powiadają, że da odpór wojskom Stanów Zjednoczonych. — Podług najświeższych wiadomości z Havanny jeszcze się tam znajdował Santa Anna. Listy z Yacatan obejmują doniesienia, że dowódca amerykańskiego brygu Somers otrzymał depeşe od rządu, które oświadcza, że neutralność Yacatanu. Czyli Paredes kapitulował, jeszcze powątpiewać można.

## OBWIESZCZENIE.

Po uznaniu Hrabiny Joanny Seweryny Bnińskiej z domu Żółtowskiej przez Sąd nasz za pełnoletnią, oświadczyła też w przytomności dotychczasowych swych opiekunów na dniu 16. Lipca r. bież. do protokołu sądowego, iż zastrzeżone aż dotąd wyłączenie wspólności majątku i dorobku z małżonkiem swym Maxymilianem Hrabią Bnińskim na teraz przyjmuje i w takowem wyłączeniu nadal żyć pragnie. — Poznań, dnia 21. Lipca 1846.

Król. Sąd Nadziemiański; Wydziału II.

## OBWIESZCZENIE.

Dnia 22. Kwietnia r. b. wieczorem o godzinie 10 $\frac{1}{2}$  zabranych zostało w obwodzie granicznym przez dwóch strażników granicznych pomiędzy osadami Gruszkowem i Psiagórką powiatu Ostrzeszowskiego 22 sztuk świń pośrednich, jako na domyśl z Polski przemyconych, od których dotąd nieznanymi zaganiacze przy zbliżeniu się urzędników zbiegli.

Nieznanymi właścicielami tychże świń wzywają się niniejszemu stosownie do §. 60. prawa celno-karalnego z dnia 23. Stycznia r. 1838., aby się najdalej w ciągu czterech tygodni, od dnia tego w którym niniejsze obwieszczenie poraz ostatni w dzienniku urzędowym umieszczone zostanie,

na komorze głównej celnej w Podzamcze zgłosili i swe prawa udowodnili, w przeciwnym bowiem razie po upływnym wyżej wzmiankowanego terminu summa 76 Tal. 17 sgr. 6 fen. zebrana z przeżycy świń rzeczonych, na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 19 Maja 1846.

Dyrektor prowincjonalny poborów.

W zastępstwie: Brockmeyer.

Jest do sprzedania 3100 sążni drzewa szcze-powego w tutejszym borze, z których większa połowa drzewa sosnowego, reszta zaś dębowego i brzoźowego, gdyż się Pan P. Frank e z Wrietzen, który takowe był targował, w terminie wyznaczonym z zapłaty nie uścił, o czem mający chęć kupienia uwiadomiam z nadmienieniem, iż drzewo rzeczone na miejscu oglądać, a warunków sprzedaży u mnie dowiedzieć się można. Mechlin pod Szresem.

Georg Busse.

W moich, przy ulicy Małej Garbarskiej, położonych domach, są do wynajęcia od 1. Października r. b. pomieszkania, złożone z 2 do 7. pokoi z stajniami, wozowniami i t. d. od 50 do 250 Tal. Bliższa wiadomość u mnie samego.

F. Barleben,

przy ulicy Małej Garbarskiej Nr. 106,

Podług doniesienia dziennika handlowego amsterdamskiego uwięziono w Breda na dniu 22. Lipca dwóch ludzi, którzy się tem trudnili, że chodzili po kraju i skrapiali łęciny ziemniaków kwasem siarczanym i kwasem sale-trowym ażeby w chłopów wmawiać przy pokazywaniu im czarnych kropek, że ziemniaki są zarazą dotknięte, a może też z innych powodów. Uwięzieni mają być tylko wysłańcami innych ludzi.

Kuryer dortrechtński donosi, że ziemniaki udały się wszędzie bardzo dobrze i nigdzie niepokazują najmniejszego śladu zeszłorocznej zarazy.

Warszawa. — Mieszkam na wsi i prenumeruję Kurjerka; przed kilką tygodniami żona moja wyczytała w nim, że jest w Warszawie jakaś woda ogórkowa, spędzająca z twarzy niegrzeczne słońce, dające się najbardziej we znaki naszej wiejskiej płci pięknej; gdy przed tygodniem wyjeżdżał do Warszawy, szanowna moja połowica, której 4ty krzyżyk jeszcze nieodjął znakomitych pretensyi, bardzo uprzejmie upominała mnie, abym niezapomniał przywieźć flaszczykę owęj wody ogórkowej; mój Boże, pomyślałem, tyle mam w domu ogórków, że mogłaby okładać się niemi cała! ale cóż czynić? trudno takiej fraszki odmówić. Przybywszy zatem do miasta, spieszę podług adresu do pana Hintza fryzjera; na nieszczęście już wprowadził się z ulicy Bielańskiej. Błądząc więc po placu teatralnym, rozbierając chemicznie wszystkie własności ogórków; gdy z niechcenia spojrzawszy na dom dawniej Petyskusa, spostrzegłem nowy a bardzo piękny szyl; na górnej jego części wymalowana jest Kalipso; musiało to być po przybyciu Telemaka, bo nadwyzwyczaj zalotnie trefi jej włosy jakaś młoda dziewczica; na bocznych zaś częścicach wyczytuje nazwisko pana Hintza, znalazłem więc czegom szukał i wchodzę. Sklep bardzo elegancko urządzonej, i pelen obfitości; z za szklanych drzwi szaf wyglądają liczne szyniony, loki, peruczki, półperuczki, pomady, perfumy, fixatoary, kosmetyki, a wśród tego poważnie stoi woda ogórkowa, spędzająca opaleniznę z twarzy, w towarzystwie wody fenomenalnej, napędzającej włosy na wszystkie łysiny! Ze sklepu wchodzę do salonu przeznaczonego do strzyżenia i zawijania włosów; zaprawdę wyznać muszę, że jest jednym z najporządniejszych zakładów; salon froterowany, meble poliksadowe rokoko, lustra wiszące i stojące, piękny i kosztowny fortepian, fotele miękkie, wygodne, na sprężynach, na kółkach; powietrze pełne woni od tak zwanych pachnidetek Warszawskich, i od licznych kwiatów ustawionych na oknie; usługa zręczna, prędką i uprzejmą. W chwili, gdy wszedłem do salonu, mnóstwo głów było w obrotach: tę strzyżono, tamtę zawijano, owe pomadowano, a nikt się nie nudził; temu dano gazety i Kurjerka do czytania, tamten zapalił cygaro, ów oczekując na wakujący fotel, przebiegał umiejętnie klawisze fortepianu. Słowem, tak mi tam podobało się, żeżm kazałem sobie podstrzyżyc czuprynę, chociaż mógłbym jeszcze obejść się bez tego, i za to zapłaciłem 15 groszy! a tak mnie wyperfumowano, iż obawiam się, czy powróciwszy do domu, moja żona niekaże mi wrócić się po podobne pachnidło. Wodę ogórkową także kupiłem, czy słońce złęknie jej się, nieomieszkam podać do publicznej wiadomości. — W. Z...ski. (Kur. warsz.)

Cech krawiecki w Londynie obrał swoim członkiem honorowym, gubernatora generalnego Indii wschod., przez wzgląd na jego znakomite zasługi. —

— Uboga niewiasta mająca lat 100 w Orleanie, zebrała z żebraniny 27,000 fr., które przeznaczyła, aby przy jej pogrzebie rozdzielono je między wstydzających się żebrać.

Wodę na muchy poleca  
**Klawir**; Wrocławska ulica Nr. 14.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru  
w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
26. Lipca	+ 13, 3°	+ 18, 2°	27" 11, 0"	Zachodni.
27. "	+ 11, 2°	+ 18, 4°	28" 3, 0"	Północn. z.
28. "	+ 12, 0°	+ 22, 3°	28" 1, 5"	dito
29. "	+ 13, 0°	+ 21, 6°	28" 2, 0"	Północny.
30. "	+ 12, 7°	+ 23, 3°	28" 1, 4"	Póln. w.
31. "	+ 14, 2°	+ 25, 4°	28" 0, 5"	Północny.
I. Sierpn.	+ 15, 3°	+ 26, 1°	28" 1, 0"	Póln. w.

	Ceny targowe w mieście POZNAŃU.		Dnia 31. Lipca. 1846. r.	
	od	do	Pal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszonicy szefel . . . . .	2 15	7 20	—	—
Zyta . dt. . . . .	1 23	4 15	7	7
Jęczmienia dt. . . . .	1 10	— 15	8	8
Owsa . dt. . . . .	1 1	— 15	7	7
Tatarki . dt. . . . .	1 21	1 23	4	4
Grochu . dt. . . . .	2 2	6 2	6	8
Ziemniaków dt. . . . .	— 22	3 —	23	1
Siana cietnar . . . . .	— 17	6 —	22	6
Słomy kopa . . . . .	8 —	— 9	—	—
Masła garniec . . . . .	1 22	6 1	25	—